SŁYNNE SPRAWY

W 1715 roku Trybunał rozpatrywał sprawę starosty wałeckiego, pułkownika wojsk koronnych i protestanta Zygmunta Unruga, którego oskarżono o bluźnierstwo i obrazę boskiego majestatu. Unrug podczas swoich podróży miał okazję zapoznać się z różnego rodzaju książkami i pismami o charakterze filozoficzno-teologicznym, z których wynotowywał do pamiętnika fragmenty i cytaty, które uznał za interesujące. Ów pamiętnik dostał się w ręce pisarza grodzkiego gnieźnieńskiego Andrzeja Potockiego, który po zapoznaniu się z nim uznał, iż sporządzone w nim notatki odzwierciedlają poglądy Unruga i sprawę postanowił zgłosić do Trybunału. Wyrok zapadł surowy, Zygmunta Unruga uznano za banitę oraz infamisa i skazano na karę śmierci, majątek skonfiskowano, a pamiętnik publicznie spalono. Wyroku śmierci nie wykonano, gdyż Unrug zdołał zbiec.

Talar koronny
Źródło: Zbiory.mnk.pl

Szlachcic Łukasz Konopka wszedł w posiadanie tzw. skryptu dłużnego – dokumentu, który został wystawiony w 1670 roku i potwierdzał zaciągnięcie pożyczki przez kupca toruńskiego Szymona Behema u Kazimierza Kowalkowskiego, w wysokości 1000 węgierskich florenów. W 1740 roku Konopka wniósł do Trybunału przeciw magistratowi toruńskiemu oraz spadkobiercom Szymona Behemy pozew, z żądaniem uregulowania zadłużenia. Wydany wyrok był korzystny dla Konopki, gdyż nakazano spłatę długu, aczkolwiek magistrat toruński dekrety wydawane przez Trybunał uznawał za bezprawne, gdyż miasto Toruń podlegało jurysdykcji sądu zadwornego, a nie sądom szlacheckim. Spór trwał przez wiele lat, strony dochodziły swoich praw nie tylko przed wymiarem sprawiedliwości, ale również wielokrotnie dochodziło do zbrojnych potyczek. W zaistniały zatarg zaangażował się nawet sam król August III, wydając uniwersał zakazujący organizowania zbrojnych zajazdów na dobra toruńskie. Łukasz Konopka do końca swojego życia, czyli do 1765 roku, podejmował działania mające na celu wyegzekwowanie długu zarówno na drodze sądowej, jak i zbrojnej.

Talar koronny - rewers
Źródło: Zbiory.mnk.pl

W 1752 roku podczas reasumpcji Trybunału Koronnego doszło do awantury, której rezultatem była bójka i rozlew krwi braci szlacheckiej. Odpowiedzialnym za te wydarzenia był reprezentant województwa rawskiego Andrzej Szulerzycki, który przybył do Piotrkowa z grupą uzbrojonych towarzyszy. W trakcie tzw. rugów okazało się, iż ów szlachcic niemal 2 lata temu zasiadał już w Trybunale Koronnym, a zgodnie z obowiązującym prawem ponownie mógł reprezentować województwo rawskie, dopiero po czteroletniej przerwie od ostatniego urzędowania, wobec czego zakwestionowano legalność jego kandydatury i odmówiono przyjęcia od niego przysięgi. Szulerzycki niezrażony odmową wydobył szablę i z pomocą swoich towarzyszy przemocą wymusił uznanie legalności jego wyboru. W rezultacie Andrzeja Szulerzyckiego pojmano oraz doprowadzono przed oblicze Trybunału. Został on oskarżony o pogwałcenie spokoju i bezpieczeństwa sądu i skazany na karę śmierci.

Talar z czasów Zygmunta III Wazy
Źródło: Zbiory Biblioteki Narodowej w Warszawie

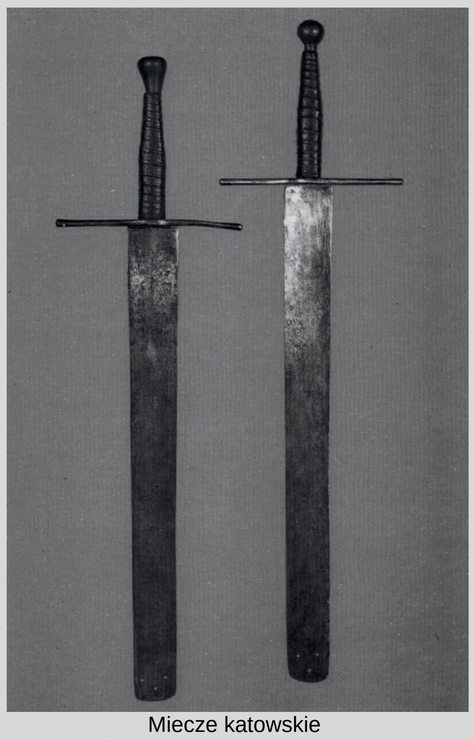
Miecze katowskie
Źródło: Muzeum w Piotrkowie Trybunalskim